

Daszkiewicz, Piotr

List Konstantego Jelskiego do Władysława Laskowicza-interesujący dokument dla historii polskich badań przyrodniczych końca dziewiętnastego wieku

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 51/2, 173-178

2006

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Piotr Daszkiewicz*

**LIST KONSTANTEGO JELSKIEGO DO WŁADYSŁAWA LASKOWICZA
– INTERESUJĄCY DOKUMENT DLA HISTORII POLSKICH BADAŃ
PRZYRODNICZYCH KOŃCA DZIEWIĘTNASTEGO WIEKU**

Konstanty Jelski (1837–1896) jest jednym z najwybitniejszych europejskich przyrodników – podróżników. Przysyłane przez niego z Gujany Francuskiej, Antyli i Peru okazy przyrodnicze wzbogaciły wiele europejskich kolekcji. Były i są one cennym materiałem badawczym, wykorzystywanym już od przeszło stu lat, przez naukowców wielu krajów (Wąsowska i Wiszniewska-Ślepińska, 1996). Na ich podstawie opisano setki nowych gatunków. Zebrane przez Konstantego Jelskiego zbiory zoologiczne odegrały ogromną rolę dla poznania i opisu fauny neotropikalnej. Opracowana w znacznej części na tych zbiorach i wydana przez Władysława Taczanowskiego we Francji *Ornithologie du Pérou* należy bez wątpienia do najważniejszych prac zoologicznych dotyczących Ameryki Południowej. Choć Jelski sam publikował bardzo niewiele, to jego wkład w rozwój nauk przyrodniczych szybko został doceniony (Taczanowski, 1884). Po dzień dzisiejszy zresztą nazwisko tego przyrodnika wymieniane jest pośród najważniejszych eksploratorów fauny neotropikalnej (Vuilleumier, 2003). Także spisane przez Jelskiego *Popularno-przyrodnicze opowiadania z pobytu w Gujanie francuskiej i po części w Peru*, wydane w Krakowie (1898) już po śmierci autora, są bezcennym dokumentem dla historii nauk przyrodniczych ale także dla dziewiętnastowiecznej historii Gujany i Peru (Daszkiewicz P. i de Massary J.-C. w druku).

Nasza wiedza na temat biografii Konstantego Jelskiego jest jednak bardzo niekompletna. Dzięki pracy Józefa Kożuchowskiego najlepiej znany jest zapewne studencki, „kijowski” okres jego życia. Nieco informacji autobiograficznych znaleźć oczywiście można w *Popularno-przyrodniczych opowiadaniach...* Cennym uzupełnieniem tych skromnych przecież informacji są wspomnienia Jana Sztolcmana (1912), który pracował wspólnie z Jelskim w Peru. Trochę dodatkowych danych na temat życia Konstantego Jelskiego odnaleźć można także w publikacjach i korespondencji Władysława Taczanowskiego. Także książd i naukowiec, wydawca *Popularno-przyrodniczych opowiadań...*, Józef Sowiński we wstępie do tej książki nakreślił sylwetkę swojego przyjaciela. Pomimo zacytowanych powyżej publikacji znajomość biografii Konstantego Jelskiego pozostaje bardzo fragmentaryczna, a dokumenty dotyczące jego życia i działalności są bardzo nieliczne. Stosunkowo niewiele wiadomo zwłaszcza na temat pobytu Jelskiego w Turcji, w Paryżu przed wyjazdem do Gujany, jak i w Krakowie po powrocie z Peru do kraju. Dlatego też szczególnie cennym wydaje się przedstawienie listu Konstantego Jelskiego do Władysława Laskowicza.

List ten znajduje się w zbiorach Biblioteki Polskiej w Paryżu¹. Choć w Bibliotece Polskiej w Paryżu znajduje się sporo dokumentów związanych z Władysławem Laskowiczem², to jednak bardzo niewiele wiemy o jego kontaktach z Konstantym Jelskim. List, odpowiedź na przesyłkę zawierającą książki, które wyjeżdżający do Gujany Jelski pozostawił na przechowanie właśnie u Laskowicza, został wysłany w okresie, gdy do Europy, po długiej nieobecności przyjechał Ignacy Domeyko. Jak wiadomo w Paryżu z dawnych znajomych witał go właśnie Władysław Laskowicz wraz z niewidomym już wówczas Bohdanem Zaleskim oraz rodziną Własyława Mickiewicza, syna Adama.

Z treści listu wynika, że Jelski pozostawał w kontakcie z Domeyką i jego rodziną. Niestety na temat ewentualnej współpracy lub choćby wymiany poglądów naukowych tych dwóch uczonych nie mamy żadnych dokładniejszych informacji. Warto zauważyć także zaniepokojenie Jelskiego po otrzymaniu wiadomości o planowanym przyjeździe Domeyki na Litwę z racji na ewentualne rosyjskie represje. Jelski zauważał, że „Słyszeliśmy potem, że przez Kraków ma na wchód pojechać, ale czy na ostatku zatrzyma się w Krakowie (czego bardzo pragniemy), czy na Litwę zechce podążyć? To ostatnie połączone by było z narażeniem się, bo władze były p.[rzez] gazety ostrzegane, że P. Ignacy kocha swą ojczyznę i, że miał w Paryżu mowę w tym duchu. Można więc byłoby spodziewać się nieprzyjemności na Litwie.” No cóż, jak wiadomo, Konstanty Jelski sam musiał przecież opuścić w obawie przed represjami swoje rodzinne strony i droga powrotu lub choćby ewentualnej wizyty w części Rzeczypospolitej okupowanej przez Rosjan była dla niego na długie lata zamknięta³. Zauważmy także policyjną rolę rosyjskiej prasy, która „ostrzegała” władze przed ewentualnym patriotycznym wystąpieniem Ignacego Domeyki.

Jak wiadomo, Konstanty Jelski przerwał na kilka lat przed śmiercią pisanie swoich *Popularno-przyrodniczych opowiadań z pobytu w Gujanie francuskiej i po części w Peru*. Nie bardzo wiadomo, dlaczego praca nad tą tak ważną książką nigdy nie została ukończona. Być może wpływ na to miała śmierć Adriana Baranieckiego (1828–1891), gdyż to właśnie na jego prośbę Jelski rozpoczął spisywanie swoich wspomnień z Ameryki Południowej, a sama książka miała być przeznaczona dla uczennic „wyższych kursów dla kobiet”, zorganizowanych i finansowanych przez Baranieckiego. List do Władysława Laskowicza pokazuje jednak jak bardzo Jelski był po powrocie do Krakowa zajęty zarówno sprawami rodzinnymi, pracą jak i przygotowaniem studiów nad krzemieniami. Być może to właśnie brak czasu w nawale codziennych zajęć jest prawdziwą przyczyną nieukończenia *Popularno-przyrodniczych opowiadań*.

Prowadzone przez Jelskiego, przynajmniej przez kilka lat, badania nad krzemieniami nigdy nie doczekały się opublikowania. Nieznany jest niestety także los owych, wspomnianych w liście, dwóch zeszytów zawierających zapiski z okresu pobytu tego przyrodnika w Azji Mniejszej. Jak wiadomo niektóre z dokumentów związanych z Konstantym Jelskim były odnajdywane przypadkiem, po dziesięcioleciach. Jak podaje Kożuchowski (1961), Adolf Riedel odnalazł trzy bruliony listów tego przyrodnika, rozpakowując przywiezioną z Puław do Warszawy przez Janusza Domaniewskiego, w latach 1935–1936, starą kolekcję muszli Jelskiego. Okazy były owinięte właśnie w papier pochodzący z tych brulionów. Być może więc nie należy tracić nadziei na odnalezienie innych dokumentów związanych z Konstantem Jelskim, jak choćby zapisków z jego badań nad krzemieniami czy też zeszytów z podróży po Azji Mniejszej?

LIST KONSTANTEGO JELSKIEGO DO WŁADYSŁAWA LASKOWICZA

Kraków 1885 r. 28 maja. Karmelicka 43

Szanowny i łaskawy kuzynie,

Przepraszam najpokorniej, że za otrzymaną w pierwszej połowie maja przesyłkę nie podziękowałem dotąd. Czynię to teraz najuprzejmiej. Jeździłem kiedyś po Azji Mniejszej, z owych to czasów 2 zeszyty, które wolnym czasem przejrze z zajęciem. Prócz tego, zajmująca jest książka o wszystkich kopalniach austriackich. Jeżelibym kiedyś przedsiębrał naukową podróż po Austrii, wtedy ta książka byłaby nieocenionym przewodnikiem. Za miesiąc nasi uczniowie rozjadą się do swoich rodziców i będziemy używali spokoju dwa miesiące. Ale w tym czasie trzeba będzie zająć się pomalowaniem podłogi w kilku pokojach, urządzić ogródek przy naszym mieszkaniu, któreśmy donajęli w tymże domu, a wreszcie upatrzeć dni kilka na wycieczki geologiczne dla uzupełnienia materiału do studiów nad krzemieniami, które już mnie od kilku lat zajmują.

Prosimy o przesłanie załączonego listu do pana Ignacego Domeyki. Dawno już nie mieliśmy wiadomości od niego. Wiedzieliśmy tylko z gazety, że miał posłuchanie u Ojca Świętego. Słyszeliśmy potem, że przez Kraków ma na wchód pojechać, ale czy na ostatku zatrzyma się w Krakowie (czego bardzo pragniemy), czy na Litwę zechce podążyć? To ostatnie połączone by było z narażeniem się, bo władze były p.[rzez] gazety ostrzegane, że P. Ignacy kocha swą ojczyznę i, że miał w Paryżu mowę w tym duchu. Można więc byłoby spodziewać się nieprzyjemności na Litwie. Córka i zięć mogliby do Krakowa dojeżdżać, a nawet zimę spędzać w Krakowie, jeżeliby porządek w domu na to pozwalał.

Oboje z żoną przesyłamy kochanemu kuzynowi uprzejme ukłony, a dziękując mu za tyloletnie przechowanie moich książek pozostaję z najgłębszym szacunkiem. Jego uniżony sługa.

Konstanty Jelski

Bibliografia

- Daszkiewicz P. i de Massary J.-C. (w druku): *Un naturaliste polonais en Guyane française au XIXe siècle ou les mémoires Konstanty Jelski de 1865 a 1869* [w:] Roczniki Stacji Naukowej PAN w Paryżu.
- Daszkiewicz P. i de Massary J.-C. (w druku): *An unknown historical testimony about presence of Red-Billed Tropicard Phaeton aethereus in French Guyana*. „The Bulletin of the British Ornithologists' Club”.
- Koźuchowski, J. 1961: *Kijowski okres (1856–1863) w życiu Konstantego Jelskiego*. „Memorabilia Zoologica” z. 6, Wrocław Warszawa.
- Vuilleumier, F., 2003: *Perspectives in Ornithology Neotropical Ornithology: Then and Now*. „The Auk” t. 120 (3) July s. 577–590
- Sztolcman, J., 1912. *Peru: wspomnienia z podróży*. Warszawa-Kraków.
- Taczanowski, W., 1884: *Ornithologie du Pérou*. Rennes – Typographie Oberthur
- Wąsowska, M. Wiszniewska-Ślepińska G., 1996: *The History of the Collection of Neotropical Fauna in the Museum and Institute of Zoology PAS. Until 1939*. „Bulletin of the Museum and Institute of Zoology PAS” N° 1, 29–34, Supplement to Annales Zoologici.

Przypisy

* Muséum National d'Histoire Naturelle Département Ecologie et Gestion de la Biodiversité, Adres do korespondencji: 56, Av., Ernest Renan 94120 Fontenay sous Bois France e-mail: piotrdas@mnhn.fr

¹ MS 471-22

² Podobnie jak i w Polsce gdzie n.p. w Żelazowej Woli przechowywany jest opis wizyty Chopina u Mickiewicza jesienią 1834 roku właśnie pióra Laskowicza

³ Jak wynika z jego wspomnień z pobytu w Gujanie, po wielu latach udało mu się przyjechać do Warszawy, gdzie mógł podziwiać w Gabinetecie Zoologicznym niektóre z okazów, jakie przesłał z Ameryki Południowej.

Piotr Daszkiewicz

THE LETTER OF KONSTANTY JELSKI TO WŁADYSŁAW LASKOWICZ,
AN INTERESTING DOCUMENT FOR THE HISTORY OF NATURAL SCIENCE
IN POLAND AT THE END OF THE NINETEENTH CENTURY

The article presents an unpublished letter of naturalist and traveller, Konstanty Jelski to Władysław Laskowicz, an activist of the Polish political emigration in Paris. The letter draft the visit in Europe of Ignacy Domeyko, a Polish geologist who worked in Chile. Jelski feared the Russian's oppressions after the patriotic expositions of Domeyko in Paris. In this letter Jelski mentions also His studies on silex of Poland and His its notes of a stay in Turkey. The letter provides valuables informations on the biography of Konstanty Jelski, one of more important explorer of the nature of South America.

